

# Wstęp

<https://doi.org/10.19195/2084-4107.13.1>

Dzieje kształtowania się emocjonalnej, estetyzującej postawy człowieka wobec gór układają się w dwóch — bardzo wyraźnie nacechowanych semantycznie — pasmach, z których jedno znalazło podłoże w ludzkiej obawie przed tym, co w istocie gór jest obce i nieznanne, a przez to wrogie i niebezpieczne. Jest to więc pasmo utworzone z przesądów, myśli, wierzeń, a także niedoskonałej i fragmentarycznej wiedzy o zdarzeniach nieprzyjaznych człowiekowi doznanych w górach. Charakteryzuje je zespół zachowań, wypowiedzi, przedstawień ikonicznych i słownych przypisujących górą ujemne wartości estetyczne i nadających im znaczenia infernalne, sugerujące, że jest to przestrzeń wroga człowiekowi. Drugie z tych pasm oparte zostało na mocnym fundamencie ludzkich pasji poznawczych i humanistycznym przekonaniu o urodzie świata, o istnieniu w nim wartości idealnych, co wiąże się z przypisywaniem obszarom i krajobrazom górskim dodatnich wartości estetycznych. W ten sposób góry — jako fenomen geologiczny, wyróżniający się swoistymi atrybutami (wertikalność, kamiennosc i stąd potencjalna hierofaniczność), a zarazem obszar dostarczający cennych kruszców, ziół i innych bogactw naturalnych — od zarania dziejów zajmowały szczególne miejsce w kulturze. Aktywizując wyobraźnię społeczności zamieszkujących w ich pobliżu i pobudzając do czynnych działań eksploratorów, odkrywców, poszukiwaczy skarbów i minerałów, uczonych i artystów, stały się dla człowieka także źródłem i miejscem pozytywnych przeżyć emocjonalnych o różnym stopniu natężenia. Budziły więc z jednej strony lęk charakterystyczny dla tego, co obce, nieznanne i nieoswojone, z drugiej — ciekawość i fascynację. Dlatego też bardzo ważnym w dziejach cywilizacji był ten etap ich poznawania, w którym rozpoczął się proces specyficznej estetycznej waloryzacji gór, co było przede wszystkim związane z ich hierofaniczną interpretacją, a w ślad za tym z różnymi koncepcjami wierzeniowymi i praktykami religijnymi, co jednak działo się na marginesie negatywnych postaw wobec nich. Pisał o tym Jacek Kolbuszewski w książce o poszukiwaczach górskich skarbów — *Skarby Króla Gregoriusa*:

Historia ludzkości od wieków związana jest z górami; człowiek od czasów najdawniejszych osiedlał się w pobliżu gór, żył w ich bliskości, spoglądał na szczyty, uczył się czytać z ich wyglądu. I bał się gór. Bał się i patrzył na nie z lękiem. Stamtąd przychodziły burze i śnieżne zawieje. Tam przyrodą rządziły prawa, których — przywykły do życia w dolinach — pojąć nie umiał. Tam czyhały niebezpieczeństwa wręcz irracjonalne: w pełni upalnego lata spadał nagle śnieg, w najbardziej mroźne dni były pioruny, a odłamy skał, nawet niedotknięte ręką człowieka, z hukiem waliły się w dół, siejąc spustoszenie. Trudno było ująć te fakty w zwężoną,

całokształt zjawisk wyjaśniającą definicję. Ludzkość powoli uczyła się gór i powoli przygotowywała do przeżycia wspaniałej górskiej odysei<sup>1</sup>.

Powoli też kształtowała się estetyzująca postawa wobec gór, na różne sposoby wiążąca się z postawą eksploratorską. Do pewnego czasu narastanie tej tendencji ograniczała nieprzystępność, dzikość obszarów górskich, co sprawiało, że we wczesnych fazach zainteresowania górami — dotyczy to pierwszych prób eksploracji europejskich i pozaeuropejskich pasm górskich — stosunkowo nieliczne są dowody wskazujące na docenienie estetycznych wartości górskich krajobrazów i ekstatycznych przeżyć dostarczanych przez bezpośredni kontakt z górami. W tym kontekście zwracają uwagę pierwsze próby literackiej konceptualizacji przeżyć związanych z kontemplacją górskiego krajobrazu, jak na przykład słynny list Francesca Petrarcki zawierający opis krajobrazu obserwowanego przez poetę ze szczytu Mont Ventoux<sup>2</sup>. Interesująco jawią się także fragmenty *Boskiej komedii* Dantego zwierające opis górskiej wspinaczki. Istotne wartości poznawcze przynosi z kolei relacja Konrada Gesnera z wejścia poety na Pilatus (1555), przyczyniła się ona bowiem do obalenia przesądów związanych z tą górą.

Z tymi sporadycznymi przejawami fascynacji górskim krajobrazem długo zderzały się odczucia negatywne. Jak pisze Kolbuszewski:

W czasach gdy góry stanowiły w pierwszym rzędzie przeszkodę w podróży i ogromne utrudnienie życia [...] podejmujący dalekie podróże światli mężowie patrzyli na nie z obrzydzeniem: pewien Polonus, wysłany przez ojca w wojaż po Europie, wojaż mający podwyższyć poziom jego osobistej kultury, przeprawiwszy się przez Pireneje, pisał ze wstrętem, iż są to „góry takie kamienne, aż się splunąć chce”<sup>3</sup>.

Wyraźny przełom w sposobie widzenia i rozumienia specyfiki górskiego krajobrazu, co następnie wiązało się z nadawaniem mu rozmaitych — czasem emblematycznych — znaczeń i wartości, nastąpił dopiero w połowie XVIII wieku. Wiązało się to z licznymi doniosłymi zdarzeniami w dziejach literatury i kultury, wśród których wymienić trzeba: wydanie idealizującego Szwajcarię i jej mieszkańców poematu Albrechta von Hallera *Die Alpen* (1729) oraz opublikowanie *Nowej Heloizy* — niezwykle poczytnej powieści epistolarnej autorstwa Jean-Jacques’a Rousseau (1761), ukazującej wzorcowy model emocjonalnego reagowania na piękno przyrody. W tym okresie do Szwajcarii wyruszyli liczni turyści, by konfrontować swoje wzruszenia krajobrazowe z literackimi wizjami Rousseau i doznaniem jego bohaterów. Stało się to niemal ogólnoeuropejską modą, a widziane przez ten literacki pryzmat alpejskie krajobrazy Szwajcarii jawić się zaczęły jako kraina idealnego piękna.

<sup>1</sup> J. Kolbuszewski, *Skarby Króla Gregoriusa. O poszukiwaczach skarbów w XVII i XVIII wieku*, Katowice 1972, s. 8.

<sup>2</sup> M. Cieński, *Literacki opis gór a estetyka nowożytnego pejzażu*, „Góry – Literatura – Kultura” 2, 1996, s. 25–39.

<sup>3</sup> J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 23.

W parze z rozwojem ruchu turystycznego w Alpach poszły oświeceniowe dążenia scjentyistyczne. Z ich ducha wyrosła nowoczesna działalność eksploratorska, otwierająca przed człowiekiem idealny świat wartości niesiony przez góry. Wraz z pojawieniem się przede wszystkim w Alpach pierwszych podróżników, podejmujących świadome próby wejścia w niedostępne rejony wysokich pięt gór, a następnie zdobycia najwyższych szczytów w celach eksploracyjno-sportowych, kształtował się począł nowoczesny alpinizm, będący także nośnikiem idealizacji gór. Jak piszą autorzy znakomitej monografii *Fallen Giants: A History of Himalayan Mountaineering from the Age of Empire to the Age of Extremes* (*Upadek olbrzymów. Historia wspinaczek himalajskich od epoki imperiów do epoki skrajności*):

Chamonix, obecnie pełna turystów metropolia i niekwestionowana stolica europejskiego wspinania, w 1741 roku było zagubioną i zacofaną wioską, którą interesowała się tylko garstka zbieraczy kryształów i myśliwi polujący na kozice. Pobliską dolinę, nad którą dominował labirynt szczytów i lodowców, uważano za brzydkie i groźne lodowe królestwo wiedźm i smoków. [William] Windham z towarzyszami odkrył z zaskoczeniem, że miejsce jest „całkiem ładne”, a góry i lodowce fascynujące. W wiosce wynajęli kilku chłopów, aby zaprowadzili ich na Mer de Glace, „morze lodu”, które wtedy opadło aż do skraju Chamonix z północnego stoku Mont Blanc (zwanego przez miejscowych Mont Maudit — Górą Przeklętą). Windham pisał później: „To nie nasyciło naszej ciekawości i odkryliśmy, że po prostu zaszliśmy zbyt daleko, żeby się zatrzymać”. Wbrew radom przewodników pomaszzerowali do Montenvers nad Mer de Glace, co zajęło cztery godziny [...].

Wśród wielu, którzy poszli w ślady Windhama i [Richarda] Pococka, najważniejszą postacią w historii alpinizmu był niewątpliwie Horace-Bénédict de Saussure (1740–1799), bogaty geolog i botanik z Genewy. Za pierwszym razem, w 1760 roku, nie tylko wszedł na Brévent w masywie Aiguilles Rouges, ale i wyznaczył pokaźną nagrodę dla pierwszego zdobywcy Mont Blanc, dominującego nad doliną Chamonix, i o ile wiedział, najwyższego szczytu Europy. [...] Wreszcie lekarz Michel-Gabriel Paccard i myśliwy Jacques Balmat w 1786 roku zdobyli główny szczyt, po czym niezwłocznie pokłócili się o to, który z nich był na nim pierwszy. [...] Dla nas najważniejsze jest to, że stało się ono impulsem dla rozwoju alpinizmu. Książka *Voyages dans les Alpes* (1779) de Saussure’a przybliżyła cuda gór czytelnikom w Genewie, Paryżu i Londynie, ale po wejściu Paccarda i Balmata, a następnie po udanej próbie samego de Saussure’a (1787) relacje już nie wystarczały. Ludzie tłumnie przybywali w Chamonix, aby zobaczyć dolinę na własne oczy, i niegdyś izolowana wioska szybko stała się popularnym ośrodkiem nowej formy rekreacji klasy średniej<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> M. Isserman, S. Weaver, *Upadek olbrzymów. Historia wspinaczek himalajskich od epoki imperiów do epoki skrajności*, przeł. M. Młynarz, red. B. Słama, M. Swędrowski, P. Janas, Oświęcim 2019, s. 44–46.

Wraz z postępującą na obszarach górskich antropopresją, równolegle z procesem ich zagospodarowywania, następowały wyraźne przemiany emocjonalnego stosunku do gór, przede wszystkim wśród coraz częściej je odwiedzających w celach rekreacyjnych przedstawicieli szeroko pojętej klasy średniej. W ciągu niespełna pół wieku długotrwała niechęć do gór została wyparta przez nastawienie nieledwie afirmatywne, co było poniekąd związane ze zmianą upodobań estetycznych, dokonującą się w kulturze europejskiej już w drugiej połowie XVIII wieku. W utworach literackich i paraliterackich z przełomu XVIII i XIX wieku można odnaleźć wiele przykładów zdeklarowanego zachwytu górskim pejzażem, stanowiącego podstawę skomplikowanych procesów jego idealizacji.

Nasilające się również od drugiej połowy XVIII wieku zjawisko idealizacji górskiej kultury pasterskiej wystąpiło równolegle do wzrostu działalności eksploracyjnej w górach oraz rozwoju alpinizmu i turystyki górskiej. W kontekście historycznym można tu wskazać pewien logiczny, uzupełniający się zespół postaw: odkrycie celowości istnienia gór, pragmatyzacja, estetyzacja oraz idealizacja, a w ślad za tym ich ideologizacja (Młoda Polska!). Procesy te przebiegały ze zmiennym natężeniem i znalazły liczne artykulacje w różnego typu narracjach literackich, w sztuce, w szerokim dyskursie społecznym i ekonomicznym. W wymiarze symbolicznym idealizacja gór uobecniła się na przykład także w procesach państwowotwórczych. Współcześnie fenomen idealizacji gór i jej pochodne okazują się jednak zjawiskiem ambiwalentnym. Z jednej strony tworzą fundament pozytywnego wartościowania gór i obszarów górskich, z drugiej — są źródłem kontrowersji, a niekiedy również konfliktów.

Większość zgromadzonych w niniejszym tomie rozpraw autorów polskich i zagranicznych dotyczy różnych aspektów trwającego do dziś procesu idealizacji gór, analizowanego nie tylko w ujęciu historycznym, lecz także w kontekście zjawisk współczesnych. Autorzy zamieszczonych tu artykułów i szkiców na problem idealizacji gór starali się spojrzeć z nowej perspektywy, niejednokrotnie przekraczając w obrębie prowadzonych dyskursów granice pojedynczych dyscyplin naukowo-badawczych. Wśród nurtujących ich zagadnień pojawiło się kilka podstawowych pytań: w jakim stopniu fenomen idealizacji gór związany jest z ich ontologią i postrzeganiem góry w kategoriach archetypu i symbolu, a w jakim stopniu stanowi nowy konstrukt kulturowy i wiąże się z powstaniem i upowszechnieniem pewnego typu gatunków literackich oraz rozwojem i upowszechnieniem malarstwa pejzażowego? Jakie są faktory idealizacji gór; w jakim stopniu mają one związek z rozwojem cywilizacji, ideami postępu, upowszechnieniem sportu i rekreacji (czy zjawisko idealizacji jest wobec nich wprost, czy odwrotnie proporcjonalne)? Jaki wpływ na ten proces miał rozwój sieci górskich kurortów i lecznictwa uzdrowiskowego oraz jakie znaczenie i jaki udział w zjawisku idealizacji gór mają kategorie estetyczne: piękna, wzniosłości, malowniczości, dzikości?

Oddając 13 tom rocznika „Góry – Literatura – Kultura” do rąk łaskawego czytelnika, mamy nadzieję, że niektóre z procesów kulturowych zachodzących zarówno na obszarach górskich, jak i w pewnym z nimi związku, dzięki szeroko

---

zakrojonym badaniom humanistycznym, zostaną lepiej rozpoznane, co przyczyni się do niezwykle ważnej współcześnie rewaloryzacji więzi między człowiekiem i naturą, społeczeństwem i środowiskiem naturalnym.

*Wrocław, grudzień 2019*  
*Ewa Grzęda*